

ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie o zapłatę na skutek zażalenia pozwanych na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 13 listopada 2015 r.

Czy do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego obejmujących dojazd samochodem na posiedzenia sądowe pełnomocnika, którego kancelaria znajduje się w innej miejscowości, aniżeli siedziba sądu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), zalicza się rzeczywiście poniesione, racjonalne i celowe koszty tego przejazdu, czy koszty przejazdu ustalone na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. 2013 r. poz. 167)?

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2015 r. w sprawie [...] o zapłatę wytoczonej przez powoda A. S. przeciwko pozwany K. S. i E. S. Sąd Rejonowy w T. umorzył postępowanie na skutek cofnięcia przez powoda pozwu bez zrzeczenia się roszczenia. Pełnomocnik pozwanych wyraził zgodę na cofnięcie pozwu oraz domagał się zasądzenia na rzecz pozwanych kosztów procesu według złożonego spisu (k.143) w łącznej kwocie 1457,69 złotych. Spis złożony do akt obejmował między innymi koszty przejazdu pełnomocnika do Sądu Rejonowego w T. (omyłkowo wskazanego jako Sąd Okręgowy w K.) na trasie o długości 96 km B.-T.-B. w dniach 14.01.2015 r., 8.10.2014 r. oraz 9.07.2014 r. w kwocie 240,69 złotych. Należność tę pełnomocnik wyliczył jako iloczyn stawki za

1 km dla pojazdu o pojemności silnika pow. 900 cm (3) $0,8358 + 80,23 \text{ zł} \times 3 = 240,69 \text{ zł}$.

Sąd Rejonowy umarzając postępowanie w punkcie 2 zasądził solidarnie na rzecz pozwanych koszty procesu w kwocie 634 złote. W uzasadnieniu nie wyjaśnił, dlaczego zasądzona została kwota inna niż wynikająca ze złożonego przez pełnomocnika zestawienia kosztów procesu.

Zażalenie na to postanowienie złożył w imieniu pozwanych ich pełnomocnik. Zaskarżony został punkt drugi postanowienia w części, w jakiej Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku pozwanych o zasądzenie na ich rzecz od powoda wydatków pełnomocnika obejmujących zwrot kosztów podróży z siedziby kancelarii pełnomocnika (B.) do siedziby sądu w łącznej kwocie 240,69 złotych. W uzasadnieniu zażalenia pozwani zarzucili Sądowi Rejonowemu, że nie uwzględnił tego składnika kosztów mimo, że koszty te były kosztami celowymi związanymi z prowadzoną sprawą. Wskazano, że strona ma prawo osobiście czy przez pełnomocnika uczestniczyć w rozprawach i uczestnictwo na 3 rozprawach było konieczne, aby prawidłowo reprezentować interesy strony. W konkluzji skarżący domagał się zasądzenia pominiętej kwoty wskazując, iż wyliczył ją przy zastosowaniu stawki 0,8358 zł (dla pojazdu o pojemności silnika powyżej 900 cm (3)).

Powód w odpowiedzi na zażalenie domagał się jego oddalenia podnosząc, iż koszt dojazdu pełnomocnika na rozprawę nie wchodzi w skład kosztów niezbędnych dla celowego dochodzenia praw.

Na żądanie Sądu Okręgowego pełnomocnik złożył oświadczenia, z których wynika, iż rzeczywisty koszt dojazdu na 3 posiedzenia na trasie B. – T., przy uwzględnieniu wskazanego w oświadczeniu średniego spalania pojazdu kształtował się na poziomie 135-150 złotych łącznie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przy rozpoznawaniu zażalenia powstało zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, przedstawione w sentencji niniejszego postanowienia, a sprowadzające się do rozstrzygnięcia, czy stronie reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, którego siedziba kancelarii znajduje się w innej miejscowości niż siedziba sądu, przysługuje zwrot wydatków tego pełnomocnika

związanych z dojazdem samochodem do sądu w wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów paliwa, czy też zwrot kosztów ustalonych na zasadach, jakie dotyczą pracownika zatrudnionego w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju.

W pierwszej kolejności zwrócić uwagę trzeba, iż na postanowienie uwzględniające tylko część żądanych kosztów procesu, pomimo braku oddalenia wniosku w pozostałym zakresie, stronie przysługuje zażalenie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., IV CZ 82/10, OSNC z 2011 r., nr 7-8, poz. 87).

Następnie należy wskazać dla porządku, iż pomimo że Sąd Rejonowy nie uzasadnił w sposób szczegółowy rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu, to nie ulega wątpliwości fakt, iż zasądzona przez ten sąd kwota obejmowała wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych w stawce minimalnej (600 zł) powiększone o opłaty skarbowe od pełnomocnictwa (34 zł). Abstrahując od zasadności zasądzenia kosztów w takiej właśnie kwocie, oczywistym jest, iż Sąd Rejonowy nie uwzględnił w przyznanych pozwanym kosztach procesu wydatków pełnomocnika (a w zasadzie pełnomocnika substytucyjnego i aplikanta) związanych z dojazdem na rozprawę.

W dalszej kolejności stwierdzić należy, iż obecnie nie budzi już wątpliwości kwestia zasadności zwrotu wydatków obejmujących dojazd na rozprawę, reprezentującego stronę adwokata lub radcę prawnego, którego siedziba kancelarii znajduje się w innej miejscowości niż siedziba sądu (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 33/12, Biul. SN 2012/7/8, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2012 r., III PZP 4/12, Biul. SN z 2012/6/27).

Problematyka ta wcześniej budziła spory. Obecnie orzecznictwo w tej kwestii należy uznać za ugruntowane. Nie ulega ponadto wątpliwości, iż zwrotu wydatków pełnomocnika z tytułu dojazdu nie ogranicza się do kosztów najtańszego środka transportu. Niekiedy z uwagi na znaczną odległość do siedziby sądu możliwe jest nawet skorzystanie z transportu lotniczego (por. postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2011 r. I CZ 22/11, niepubl.).

Na uboczu rozważań dotyczących samej zasadności tego problematycznego składnika kosztów procesu pozostawała kwestia sposobu w

jaki powinien on zostać ustalony. Analiza wskazanych wyżej oraz licznych innych, orzeczeń Sądu Najwyższego wskazuje, iż problem ten nie był analizowany szerzej w orzecznictwie. W postanowieniu z dnia 25 października 2012 r. IV CZ 109/12 LEX nr 1265575) Sąd Najwyższy zaakceptował ustalenie kosztów dojazdu pełnomocnika na podstawie zasad wynikających z rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów użycia dla celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271, z późn. zm.), polegające na mnożeniu liczby przejechanych kilometrów w obie strony z siedziby kancelarii do siedziby sądu i z powrotem) przez wskazaną w tym rozporządzeniu stawkę za 1 kilometr dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm (3) (0,8358 zł.). Do stawki ustalonej w przywołanym wyżej rozporządzeniu odnosi się także Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. (Dz.U.2013 r. poz.167). w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (§ 3 ust.4).

Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne posiłkowe wykorzystanie zasad przewidzianych w powołanym rozporządzeniu z dnia 25 marca 2002 r. do ustalenia wysokości wydatku pełnomocnika z tytułu kosztów przejazdu do sądu na rozprawę, gdyż umożliwia to zobiektywizowaną weryfikację dochodzonej przez stronę kwoty kosztów procesu z tego tytułu. Jednak również w tym postanowieniu Sąd Najwyższy nie dokonał pogłębionej analizy tego problemu, a ponadto zapadło ono przed nowelizacją przepisów dotyczących zwrotu kosztów podróży świadkom.

W taki właśnie sposób koszty dojazdu na rozprawę (choć bez powołania się wprost na przepisy rozporządzenia) wyliczył pełnomocnik pozwanych (0,8358 x 96 km x 3) .

W orzecznictwie sądów powszechnych pojawiły się natomiast rozbieżności dotyczące ustalenia kosztów dojazdu. Koszty procesu w części obejmującej wydatki z tytułu dojazdu adwokata lub radcy prawnego do sądu niektóre sądy zasądzają posiłkując się cytowanym rozporządzeniem, inne zaś na zasadzie analogicznej jak ma to miejsce przy zwrocie kosztów stawienictwa w sądzie świadków i stron osobiście.

Obowiązujący obecnie (od 5 listopada 2012 r.) art. 85 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przewiduje (ust.1), iż świadczeni przysługuje zwrot kosztów podróży - z miejsca jego zamieszkania do miejsca wykonywania czynności sądowej na wezwanie sądu - w wysokości **rzeczywiście poniesionych, racjonalnych i celowych kosztów przejazdu własnym samochodem** lub innym odpowiednim środkiem transportu. Ustęp drugi cytowanego artykułu wyznacza górną granicę tych należności, którą, stanowi wysokość kosztów przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju.

W praktyce zwrot kosztów podróży świadka do sądu uzależniony jest od złożenia przez świadka oświadczenia o rodzaju transportu, jakim posłużył się dojeżdżając do sądu. Jeśli świadek dojechał samochodem oświadczenie zawierać musi dane dotyczące kosztu litra paliwa, średniego spalania i ilości przejechanych kilometrów. Złożenie takiego oświadczenia jest o tyle ułatwione, że sądy posługują się przygotowanymi w tym celu specjalnymi formularzami, dostępnymi także na stronach internetowych. Dodać należy, że przed nowelizacją ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zgodnie z art.86 ust. 1 zwrot kosztów podróży świadka przysługiwał według zasad obowiązujących przy obliczaniu należności przysługujących pracownikowi, zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju.

Pojawia się zatem pytanie, czy zwrot wydatków pełnomocnika – adwokata lub radcy prawnego (zasądzonych na rzecz strony, przy przyjęciu, iż są one w danej sprawie uznane za celowe), obejmujących koszty dojazdu na rozprawę samochodem, powinien następować według zasad obowiązujących przy obliczaniu należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju, czy też identycznie, jak ma to miejsce w przypadku świadków i stron w wysokości rzeczywiście poniesionych, racjonalnych i celowych kosztów przejazdu do sądu własnym samochodem.

Pytanie to ma wymiar nie tylko teoretyczny. W sprawie, w której zadano pytanie prawne różnica w należnych stronie kosztach wynosi około 100 złotych. Przyjmując, że średnie spalanie przeciętnego samochodu wynosi 8 litrów na 100

kilometrów a koszt benzyny wynosi 4 złote (czyli koszt przejechania 100 km wynosi około 32 złote) hipotetyczny koszt dojazdu ustalony posiłkowo na podstawie rozporządzenia jest prawie trzykrotnie wyższy niż przeciętne koszty paliwa zużytego na dojazd pełnomocnika do sądu. Z praktyki znane są sądowi sprawy, w których pełnomocnicy mający siedzibę w miejscowościach oddalonych o ponad 200 km od siedziby sądu dojechać muszą na kilkanaście posiedzeń przeznaczonych na rozprawy. W tego typu sprawach, różnica pomiędzy wydatkami ustalonymi na podstawie rozporządzenia, a wydatkami rzeczywiście poniesionymi sięgnąć może nawet kilku tysięcy złotych.

Z tej przyczyny, w ocenie Sądu Okręgowego, istnieją poważne wątpliwości co do sposobu interpretacji art.98 §1 i § 3 k.p.c. w omawianym zakresie. Wykładnia w zakresie wydatków związanych z dojazdem pełnomocnika powinna zostać ujednolicona ponieważ kwoty zasądzone na rzecz stron z tytułu dojazdu ich pełnomocnika, obejmującego taką samą odległość potrafią różnić się nawet trzykrotnie. Możliwe są jednak dwa sposoby wykładni wzmiankowanego przepisu. Pierwsza, zgodnie z którą ustalenie zwrotu wydatków za dojazd radcy prawnego lub adwokata na rozprawę nie powinno odbywać się w sposób faworyzujący strony reprezentowane przez pełnomocnika względem świadków oraz strony, której przysługuje zwrot wydatków związanych z jej osobistym stawiennictwem w sądzie (art.91 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych). Zgodnie z taką interpretacją, spis kosztów adwokata lub radcy domagającego się zwrotu kosztów dojazdu powinien obejmować oświadczenie dotyczące rzeczywiście poniesionych kosztów (odpowiadającego w swej treści oświadczeniu składanemu przez świadka). Koszty powinny zostać wówczas zasądzone na podstawie tego oświadczenia, po jego ewentualnej weryfikacji, gdyby budziło uzasadnione wątpliwości.

Za drugim sposobem wykładni przemawia możliwość uwzględnienia przy zasądzeniu zwrotu kosztów przejazdu nie tylko kosztu paliwa, ale także amortyzacji samochodu, którym pełnomocnik dojeżdża na rozprawę. Po drugie, zasądzenie zwrotu wydatków na przejazd samochodem do sądu w wysokości stanowiącej iloczyn przejechanych kilometrów przez maksymalną stawkę za jeden kilometr przebiegu, ustaloną w cytowanym rozporządzeniu jest łatwiejsze z praktycznego punktu widzenia, ponieważ nie wymaga wskazywania przez

pełnomocnika w spisie rzeczywistych kosztów dojazdu na rozprawę (uwzględniających koszt paliwa, rodzaj samochodu i jego średniego spalania).

Mając na uwadze opisane wątpliwości, jak również bardzo znaczący praktyczny wymiar problemu, Sąd Okręgowy na podstawie art. 390 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. postanowił przedstawić Sądowi Najwyższemu następujące zagadnienie prawne, którego rozstrzygnięcie konieczne jest do rozpoznania i załatwienia zażalenia: „Czy do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego obejmujących dojazd samochodem na posiedzenia sądowe pełnomocnika, którego kancelaria znajduje się w innej miejscowości, aniżeli siedziba sądu (art.98 §1 i 3 k.p.c.), zalicza się rzeczywiście poniesione, racjonalne i celowe koszty tego przejazdu, czy koszty przejazdu ustalone na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U.2013 r. poz.167)”.

/km/